Filipek x Foux, Efekt Wahadła

Puste butelki odgradzają od świata
Ubrania porozrzucane przy biblioteczce
Wczoraj mówiłaś ze nie chcesz do mnie wracać
Kolejny szot zagiął ci czasoprzestrzeń

Stanik przy drzwiach powinien wrócić na ciało
Ta zimna woda z kranu zmieszana z bezsensem
Wczoraj mówiłaś że nic tak nie bolało
Jak to gdy ci mówiłem że mam 5 na twoje miejsce

Wyruszam w Polskę
Tu czuje się najlepiej
Na stacji gaz do pełna i mała kawa z mlekiem
Z reguły ja prowadzę, kumple piją – w porządku
Nie wiedza, ze ja mam tak od niedzieli do piątku
Żeby ich wszystkich wkurw* nie biorę ładowarki
Sygnał do mnie załapiesz dopiero w poniedziałki
Mijam kolejne bramki
Nie możesz mnie dogonić
Jeżeli znasz te wolność
Jesteś uzależniony

Czasami łapie się na tym że już przeginam
To chyba nazywa się Efekt Wahadła
Gdy myślę ze już więcej tu nie wytrzymam
Mój organizm mi mówi: Kur*** nieprawda!
I czasem chciałbym żyć tu jak każdy dzieciak
Który się w chłopca zamienił w mężczyznę
Miny znajomych są typu ‘nie polecam’
Każą mi wybrać to co jest tu korzystne

Czasem jestem samotny tak, że kur* nie pytaj
Kumple są w stanie mówić jedynie: Kiedy płyta?
Miałem kiedyś przyjaciół za których krew przelana
Poszła się mordo jeb*** bo pochłonął ich marazm

Zastanów się dwa razy czy postawisz na pasje
Bo z góry cię skazuje już to na alienacje
Tematy się wyczerpią, tak jak środki na kaca
Ze znajomymi do których za chu*** nie chcesz wracać

A kumple z branży non stop ruchają dupy
Dla których te kontakty to pole do popisu
Jak mam traktować je lepiej , mordo, niż suki
Skoro Pitbul to dla nich szczyt intelektualizmu
I uwierz ze ja gardzę sobą bardziej niż nimi
Bo nie powinny znać mnie na więcej niż „hejka, Filip”
I uwierz że mnie wkur** mocno ta fizjologia
Kiedy kapituluje i mówię im ‘no dobra’

I czasem łapie się na tym że już przeginam
To chyba nazywa się Efekt Wahadła
Gdy myślę ze już więcej tu nie wytrzymam
Mój organizm mi mówi: Kur*** nieprawda!
I czasem chciałbym żyć tu jak każdy dzieciak
Który się w chłopca zamienił w mężczyznę
Miny znajomych są typu ‘nie polecam’
Każą mi wybrać to co jest tu korzystne